

Eryk Moczko, KAP KAP

Spółeczeństwo buntowników
nikt już nie chce gadać
prędzej od nich tu usłyszę
możesz wypierd*
stoję z kumplem
z którym kiedyś przyszło mi zajarać
płuca ulotniły dym
i zaczyna faza
i zaczyna padać
stoję po kostki w kałuży
muszę skończyć, błagam
cieknie ze mnie tak, ze formuje się fala
niech ten drip zamieni się w kwit
i powiem małej
że niestety nara!